Stwórzmy nowy system edukacji

Kategoria: Felietony
Opublikowano: środa, 07, grudzień 2011 13:56
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2866

Powinna się odbyć dyskusja na temat sposobu organizacji i finansowania oświaty - zapowiada minister edukacji Krystyna Szumilas. Poważnej debaty domagają się samorządy.
Przedstawiciele samorządu, także Związek Powiatów Polskich, od dawna podkreślają, że system finansowania oświaty wymaga reformy. Dyskusje na ten temat toczą się od lat. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego przedstawiciele strony samorządowej domagali się systemowej debaty na ten temat. Punktem zapalnym są pensje nauczycieli.

Niedawno "desperackie" stanowisko przyjął Związek Miast Polskich, który zaproponował, aby zarobki nauczycielom wypłacało państwo, skoro ustala je ze związkami zawodowymi, a organy prowadzące traktowane są wyłącznie jako kasjer.

Od dawna już piszemy o problemie wynagrodzeń, ale przede wszystkim o całym kontekście systemu edukacji w naszym kraju, także w aspekcie jej finansowania. Piętnujemy absurdy takie jak obowiązek gwarantowania nauczycielom średnich wynagrodzeń i ewentualnej wypłaty jednorazowego dodatku uzupełniającego. Te zapisy Karty Nauczyciela już dwa lata temu zostały zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego, ale do tej pory nie ma wyznaczonego terminu rozprawy.
Pisaliśmy także o konieczności zmian w algorytmie służącym do naliczania subwencji oświatowej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. W tej sprawie razem z całą stroną samorządową negatywnie zaopiniowaliśmy projekt rozporządzenia w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2012.

- To nie jest chęć zaburzenia systemu finansowania polskiej oświaty w przyszłym roku, ale sygnał, że prosimy po raz kolejny o niezwłoczne przystąpienie do prac nad zmianami - wyjaśnia Marek Olszewski, współprzewodniczący Zespołu Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej.

Podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, o konieczności rozmowy na temat przyszłości systemu oświaty w Polsce, mówili także Michał Boni, minister administracji i cyfryzacji oraz Krystyna Szumilas, minister edukacji.

Teraz czekamy już tylko na konkrety. Jeżeli dyskusja ma wyglądać w ten sposób, jak dotychczas, to obawiam się, że niewiele z niej wyniknie i szkoda czasu zarówno rządu, jak i strony samorządowej. Przykładem jest historia zespołu ds. statusu nauczycieli, który spotykał się kilka razy i niestety, wynik tych dyskusji delikatnie mówiąc jest mierny.

Każda dyskusja powinna toczyć się wokół celu, który ma być osiągnięty i metod, jakimi cel zostanie zrealizowany. Strona samorządowa, w tym Związek Powiatów Polskich, wiele razy przedstawiała różne propozycje. Rząd też podejmował działania, które niestety nie dały dobrego wyniku, bo koń jaki jest każdy widzi. System edukacji jest niestabilny, w jego organizacji i finansowaniu nie widać myśli przewodniej. Debata jest potrzebna, ale nie po to, aby sobie się odbyła i została odhaczona w terminarzu spotkań.

Prawdziwa dyskusja może zacząć się dopiero wtedy, gdy rząd przedstawi kompleksowy projekt przyszłego, nowoczesnego systemu edukacji. Naprawdę nie warto wikłać się mówiąc po uczniowsku "w bicie piany", w zmienianie kolejnych dwóch paragrafów, w grę ze związkami zawodowymi, w ciągłe odraczanie zasadniczych zmian i decyzji. To tylko strata czasu. Najważniejsza jest wizja przyszłego systemu i określenie (uzgodnienie) sposobu jej realizacji.

Phoca PDF

Kategoria: Felietony
Opublikowano: środa, 07, grudzień 2011 13:56
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2866

Pora uczesanych dyskusji przy kawie i herbacie przegryzanych ciasteczkami, słodkich uśmiechów, braku wizji i tracenia czasu na jałowe dyskusje minęła. Trzeba wreszcie podjąć wspólnie decyzję, w jakim kierunku idziemy i co trzeba zrobić, aby system edukacji w Polsce był nowoczesny, sprawny, wydajny i zapewniał przez to obywatelom możliwość skutecznego i twórczego uczestnictwa w rozwoju społecznym i technologicznym, który ciągle przyspiesza.

Jest jeszcze szansa, że za nim nadążymy. Jednak nie przy pomocy jałowych dyskusji, które paragrafy zmienić, które usunąć lub jakie dodać do bezsensownych w dzisiejszej rzeczywistości ustaw. Prawdziwym zadaniem rządu i samorządu jest jak najszybsze wypracowanie podwalin systemu, dzięki któremu młode pokolenia w pełni wykorzystają szansę aktywnego uczestnictwa we wspaniałych przemianach cywilizacyjnych. Teraz jesteśmy przede wszystkim ich biernymi uczestnikami i beneficjentami. Sprawny system, który jesteśmy winni młodemu pokoleniu, to zmieni.

Nie wolno nam dłużej popełniać grzechu zaniechania, bo kiedyś dzisiejsi uczniowie powiedzą nam: "Sprawdzam". I co wtedy będziemy mogli im pokazać?

Tadeusz Narkun

Phoca PDF